

Wyrok z dnia 13 października 1999 r.

I PKN 292/99

W razie zawarcia odrębnej umowy z pracownikiem podnoszącym kwalifikacje zawodowe w formach pozaszkolnych, diety i inne należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju stanowiące następstwo tej umowy przysługują na warunkach określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 października 1993 r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (Dz.U. Nr 103, poz. 472 ze zm.), a nie na podstawie zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:
Walerian Sanetra (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 października 1999 r. sprawy z powództwa Andrzeja N., Władysława P. i Bogdana K. przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „D.” Sp. z o.o. w J. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 29 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

W imieniu powodów Andrzeja N., Władysława P. i Bogdana K. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 stycznia 1999 r. [...], którym Sąd ten częściowo zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Jaworznie z dnia 29 września 1998 r. [...].

Powodowie Bogdan K., Andrzej N., Władysław P. domagali się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „D.” Spółki z o.o. w J. diet za każdy

dzień pobytu za granicą w wysokości określonej w przepisach zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10 ze zm.). W uzasadnieniu podali, że zostali wysłani przez pracodawcę do Niemiec w celu świadczenia pracy w wyuczonych zawodach, a wysokość wypłacanych im diet odbiegała na ich niekorzyść od wysokości diet określonych w przepisach zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. Sąd Pracy rozpoznając sprawę po raz pierwszy wyrokiem z dnia 22 maja 1997 r. zasądził na rzecz powodów: Andrzeja N. – 7416,42 zł, Bogdana K. – 7154,42 zł i Władysława P. – 7695,62 zł. Sąd uznał wówczas, że powodom za cały okres pobytu za granicą przysługiwały diety jak za podróż służbową, w wysokości określonej w przepisach zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 grudnia 1994 r. Pozwany pracodawca nie miał prawa zmieniać wysokości diet ustalonych w powszechnie obowiązujących przepisach, wobec czego zgodnie z art. 18 KP należało zastosować przepisy tego zarządzenia.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 lutego 1998 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd drugiej instancji stwierdził, że oddelegowanie powodów do pracy w Niemczech na okres kilku miesięcy, z równoczesnym zakwaterowaniem spowodowało jedynie zmianę miejsca wykonywania pracy i nie może być utożsamiane z pojęciem podróży służbowej, za którą przysługują diety. Sąd ten wskazał przy tym na treść § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 51, poz. 330 ze zm.), który odróżnia wyjazd i powrót z zagranicy (w związku z rozpoczęciem lub zakończeniem pracy na budowie) od podróży służbowej. Stąd też, według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie § 14 ust. 1 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. oraz przepisów zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 grudnia 1994 r. przysługiwało powodom roszczenie o diety jedynie za czas wyjazdu i powrotu z zagranicy w związku z rozpoczęciem i zakończeniem prac na budowie. Rzeczą Sądu pierwszej instancji było natomiast ustalenie czasu, jaki zużyli powodowie na dotarcie do miejsca wykonywania pracy w Niemczech i z powrotem do kraju, a następnie (na podstawie przepisów zarządzenia z 29 grudnia 1994 r.) określenie należnej diety i ocena zasadności dokonanych przez stronę pozwaną potrąceń.

Wyrokiem z dnia 29 września 1998 r. Sąd Pracy powtórzył poprzednie rozstrzygnięcie i ponownie zasądził na rzecz powodów: A.N. - 7416,42 zł, W.P. - 7695,62 zł, B.K. - 7154,82 zł. Sąd Pracy ustalił, że powodowie byli pracownikami pozwanego zatrudnionymi na stanowiskach: Bogdan K. – murarza, Władysław P. – posadzkarza, Andrzej N. – murarza, z tym że zawarte z nimi umowy o pracę nie określały kraju wykonywania pracy, terminu rozpoczęcia i okresu wykonywania pracy za granicą. W okresie zatrudnienia strona pozwana zaproponowała dwom powodom wyjazd do Niemiec na okres od 5 czerwca do 27 listopada 1995 r, a Bogdanowi K. do 2 grudnia 1995 r. Warunki tego wyjazdu zostały powodom przedstawione ustnie; miał to być wyjazd w celach szkoleniowych, za każdy dzień pobytu przysługiwać miały diety w wysokości 40 DM. Pracodawca zapewniał powodom noclegi, także zwrot kosztów przejazdu do Niemiec i z powrotem, a w kraju każdemu z powodów wypłacana była pensja w wysokości takiej, jak średnia urlopową. Warunki pobytu powodów w Niemczech regulowało także zarządzenie Prezesa Zarządu [...] z dnia 15 marca 1993 r. Zgodnie z nim pracownicy mieli otrzymywać zwrot kosztów przejazdu, bezpłatne zakwaterowanie, diety do wysokości 54 DM oraz wynagrodzenie w kraju w wysokości najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Na podstawie umowy pomiędzy stroną pozwaną a niemieckim kontrahentem ustalono ostatecznie wysokość diet na kwotę 40 DM dziennie, z tym że pracodawca uzależniał wypłacenie takiej diety od przepracowania określonej ilości godzin. Z ustaleń Sądu Pracy wynika ponadto, że powód Andrzej N. przebywał w Niemczech w okresie od 6 czerwca 1995 r. do 18 listopada 1995 r., ogółem 170 dni i otrzymał diety za 128 dni pobytu w kwocie po 40 DM dziennie, co łącznie dało kwotę 5120 DM. Nie wypłacono mu natomiast diety za 13 dni, a także kosztów przejazdu w kwocie 200 zł. Powód Władysław P. pracował w Niemczech od 6 czerwca 1995 r. do 18 listopada 1995 r., tj. dni 170, i otrzymał diety za 167 dni w kwocie 6665 DM. Potrącono mu 15 DM za zgubienie narzędzi. Powód Bogdan K. przebywał w Niemczech od 6 czerwca do 2 grudnia 1995 r., tj. przez 179 dni, i otrzymał diety za 159 dni po 40 DM w łącznej kwocie 6360 DM. Sąd pierwszej instancji uznał się za niezwiązany wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, a to dlatego, że z powodami nie została zawarta umowa o pracę na zasadach określonych w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą, w której określonyby kraj wykonywania pracy, termin jej rozpoczęcia i okres

wykonywania pracy. W tym stanie rzeczy Sąd Pracy uznał, że powodów z pozwanym łączyły dwie umowy; pierwsza pisemna umowa o pracę i druga ustna umowa o szkolenie. Umowa szkoleniowa wyraźnie określała, że pracownicy mają otrzymać diety z tym, że w ocenie Sądu Pracy wysokość tych diet nie mogła być niższa od wysokości diet określonych w przepisach zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. Stąd też, zasądził on za cały czas pobytu powodów w Niemczech diety jak za podróż służbową, uwzględniając przy wyliczeniach kwoty już wypłacone.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że apelacja ta w znacznej części jest uzasadniona, aczkolwiek częściowo z innych powodów niż przez nią wskazane. Powodowie w pozwie domagali się zasądzenia od strony pozwanej równowartości diet do wysokości określonej w przepisach zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. W tym też wyłączenie przedmiocie orzekł Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku, pozostawiając bez rozpoznania roszczenie alternatywne zgłoszone przez pełnomocnika powodów w piśmie z dnia 16 lipca 1998 r. [...]. Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez stronę pozwaną, a zatem kontroli w ramach wniesionego środka odwoławczego podlegało jedynie roszczenie rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji, tj. roszczenie o diety za podróż służbową. Zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji narusza przepis art. 386 § 6 KPC, który stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana. Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 1998 r., odwołując się do niekwestionowanych okoliczności sprawy, tj. oddelegowania powodów do Niemiec na okres kilku miesięcy, z równoczesnym zakwaterowaniem w Niemczech, stwierdził, że okresu tego nie można utożsamiać z podróżą służbową. Wskazał przy tym, że powodom (w oparciu o § 14 ust. 1 rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1974 r. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 grudnia 1994 r.) przysługiwały diety jedynie za czas wyjazdu za granicę i powrotu z zagranicy w związku z rozpoczęciem i zakończeniem prac na budowie. Zdefiniowanie pojęcia „podróży służbowej” nie może nastąpić w oderwaniu od samego pojęcia „podróży”. W ocenie Sądu drugiej instancji oddelegowanie pracownika na wiele lat czy też miesięcy do innego kraju w celu wykonywania tam pracy bądź też udziału w szkoleniach, nie można utożsamiać z pojęciem pozostawiania w podróży. W takim bowiem przypadku wykonywanie pracy za granicą czy też uczestnictwo w szkoleniach w miejscowości określonej przez strony, jest stałym

lub okresowym miejscem pobytu pracownika. W związku z tym zapatrywaniem Sąd drugiej instancji przypomniał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1979 r., III PR 55/79 (OSNCP 1980 nr 3, poz. 59), w którym przyjęto, że „okres zatrudnienia pracownika za granicą na podstawie przepisów rozp. RM z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 51 poz. 330) nie jest czasem trwania podróży służbowej.” Zupełnie odmienny charakter (nie związany z pojęciem „podróży służbowej”) miały świadczenia przyznane powodom w oparciu o przepisy wewnętrznego zarządzenia Prezesa Zarządu [...] z dnia 15 marca 1993 r. w sprawie zasad kierowania pracownikami PW „D.” Sp. z o.o. w J. na szkolenie w Niemczech i wynagradzania w tym okresie. Diety przewidziane w tym zarządzeniu nie były związane z podróżą służbową, lecz stanowiły wynagrodzenie za każdy dzień pobytu powodów w Niemczech. Tym samym nie znajdowały zastosowania w sprawie przepisy zarządzenia z 29 grudnia 1994 r., gdyż odmienny charakter tego świadczenia – błędnie nazwanego „dieta” – wyłączał możliwość stosowania przepisów związanych z podróżą służbową. Powodom nie przysługiwały zatem diety w rozmiarach określonych w zarządzeniu Ministra, albowiem okres ich pobytu w Niemczech nie był „podróżą służbową”. Ostatecznie Sąd drugiej instancji przyjął, że powodom przysługuje roszczenie o wypłatę diet w wysokości określonej w zarządzeniu z 29 grudnia 1994 r. jedynie za czas wyjazdu za granicę i powrotu z zagranicy w związku z rozpoczęciem i zakończeniem prac na budowie, co stało się podstawą odpowiedniego obniżenia zasądzonych kwot przez Sąd pierwszej instancji.

W kasacji zaskarżonemu nią wyrokowi przedstawiono zarzut, iż narusza on „par. 1 ust. 2, 2, 3 i 12” zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. „przez błędną interpretację czytelnego zapisu pojęcia „podróży służbowej”, a w konsekwencji odmowy przyjęcia trwania delegacji do pracy we wskazanych przez powodów okresach i oddalenia powództwa co do zasady” oraz art. 8, 18, 29 i 78 KP,” którego dopuścił się Sąd Odwoławczy w Katowicach uznając za ważną w świetle prawa ustną umowę zawartą przez stronę pozwaną z powodami o pracę w Niemczech, aczkolwiek umowa ta winna być zawarta lub co najmniej potwierdzona w ciągu 7 dni na piśmie, a nadto mimo że wypłacone powodom diety były o ponad połowę niższe niż należne, zaś gdyby je potraktować jako formę wynagrodzenia, to za jeden dzień pracy powodów były o kilkaset procent niższe niż wynagrodzenie, jakie pobierali niemieccy pracownicy za iden-

tyczne prace, a w konsekwencji nierozpoznanie sprawy co do istoty, tj. należności za wykonaną pracę przez powodów”. Ponadto w aspekcie prawa procesowego w kasacji zarzucono, że wyrok narusza art. 233 § 1, 316 § 1 i 378 § 1 KPC „poprzez pominięcie zeznań powodów oraz innych zebranych w sprawie dowodów wskazujących na to, iż powodowie odbyli podróż służbową do Niemiec w celu wykonania pracy i za wynagrodzeniem w formie diet, a nie w celu doskonalenia zawodowego.” Oprócz tego kasacja zarzuca „przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny w oparciu o nieaktualne przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 27.XII.1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 51, poz. 330), zamiast o przepisy ustawy z dnia 2.02.1996 r. dotyczące zmiany kodeksu pracy (Dz.U. Nr 24, poz. 110 z 1996 r.), oraz o przepisy cytowane wyżej zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 grudnia 1994 r. (MP Nr 1, poz. 10 zm. MP Nr 56, poz. 624 z 1995 r.)” oraz naruszenie (przepisów postępowania) „dokonujące dowolnej interpretacji zarządzenia [...] Prezesa Zarządu pozwanej Spółki, z niekorzyścią dla powodów, a wbrew wnioskowi i intencjom apelacji pozwanego.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i w następstwie tego nie mogła zostać uwzględniona. W toku rozpoznawania niniejszej sprawy ujawniły się zasadniczo trzy stanowiska. Strona pozwana była zdania, że powodowie skierowani zostali do Niemiec w celu podniesienia kwalifikacji, a wobec tego miało do nich zastosowanie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 października 1993 r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (Dz.U. 103, poz. 472 ze zm.). W myśl § 6 w związku z § 9 ust. 2 tego rozporządzenia zakład pracy może z pracownikiem podnoszącym kwalifikacje zawodowe w formach pozaszkolnych zawrzeć odrębną umowę. Na mocy § 9 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe w formach pozaszkolnych na podstawie skierowania zakładu pracy przysługuje, o ile umowa zawarta między nim a zakładem pracy nie stanowi inaczej, zwrot kosztów uczestnictwa, w tym zakwaterowania, wyżywienia i przejazdu. Wynika z tego, że w umowie może zostać określony sposób (wysokość)

zwrotu „kosztów uczestnictwa” według uznania stron, skoro umowa może ustalić, że zwrot taki w ogóle nie przysługuje. Wniosek taki znajduje dodatkowe potwierdzenie w regule zawartej w § 4 ust. 2 rozporządzenia z dnia 12 października 1993 r., w myśl której zakład pracy może przyznać pracownikowi (podejmującemu naukę na podstawie skierowania zakładu pracy) zwrot kosztów przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia na zasadach obowiązujących przy podróżach służbowych na obszarze kraju, o ile nauka odbywa się w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania i miejsce pracy pracownika. Taki sposób unormowania kwestii zwrotu kosztów przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia w rozporządzeniu z 12 października 1993 r. oznacza, że ma ono pierwszeństwo między innymi przed unormowaniem w zarządzeniu z 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju. Innymi słowy, decyzja o przyznaniu diet i ich wysokości należy do stron umowy o pracę i może być zawarta w osobnej umowie przez nie nawiązanej. Stanowisko takie reprezentowane było w toku całego procesu przez stronę pozwaną. Jest ono w ocenie Sądu Najwyższego słuszne. W ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji uznano jednakże, że powodowie w Niemczech w istocie wykonywali pracę w ramach łączącego ich ze stroną pozwaną stosunku pracy, a tym samym twierdzenie jej, że do Niemiec zostali skierowani w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, niejako poza ramami wcześniej zawartych umów o pracę (na podstawie odrębnych umów - związanych z ich umowami o pracę – o podniesienie kwalifikacji zawodowych), nie odpowiada prawdzie. Według strony powodowej, w sprawie powinno zostać zastosowane zarządzenie z 29 października 1994 r., gdyż przewiduje ono wypłacanie diet i innych należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych odbywanych poza granicami kraju, a podróżą służbową jest „wykonywanie zadania w terminie i w państwie określonym przez zakład pracy”. Stanowisko takie strona powodowa zajmowała i to w sposób konsekwentny przez cały czas procesu – jeżeli nie liczyć odmiennych wywodów, które znalazły się dopiero w jej kasacji – mimo iż jednocześnie, jej zdaniem, powodowie w Niemczech wykonywali czynności na podstawie odrębnej umowy szkoleniowej. Przyjęte zostało ono także przez Sąd pierwszej instancji, mimo że zachodzi zasadnicza różnica – gdy uwzględnić regulację rozporządzenia z 12 października 1993 r. – między pracą wykonywaną w ramach umowy o pracę a czynnościami wynikającymi z odrębnej umowy szkoleniowej. Leży ona u podłoża odrębnej regulacji prawnej zawartej w tym rozporządzeniu, które między innymi wyłącza – jeżeli strony nie pos-

tanowią inaczej – stosowanie przepisów zarządzenia z 29 października 1994 r. do pracowników odbywających szkolenie (w tym także jeżeli zawarli oni z pracodawcą odrębną umowę) w zakresie dotyczącym praw i obowiązków objętych tym szkoleniem (umową „szkoleniową”). Analiza przepisów rozporządzenia z 12 października 1993 r. i zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. prowadzi do wniosku, iż – jak wspomniano – stanowisko to jest błędne. Odwołanie się w tym wypadku przez Sąd pierwszej instancji do art. 18 KP było oparte na nieporozumieniu, gdyż nie uwzględniało ono, iż przepis ten dotyczy umów o pracę (oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy), a nie umów „szkoleniowych”, a ponadto – i co ważniejsze – pojęcie „przepisów prawa pracy” występujące w tym artykule dotyczy przepisów właściwie rozumianych, przy prawidłowo ustalonym zakresie ich zastosowania; jeżeli przepisy zezwalają stronom na ustalenie, że diety nie będą wypłacane, to nie można twierdzić, że zgodne z tym zezwoleniem ich postanowienia naruszają przepisy prawa pracy, a skoro nie ma kolizji z przepisami prawa, to w ogóle nie pojawia się kwestia rozstrzygnięć „mniej korzystnych” dla pracowników od przepisów prawa pracy. Trzecie stanowisko przyjęte zostało przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z tym że u jego podłoża leży inne ustalenie faktyczne niż to, do którego odwoływał się Sąd pierwszej instancji, a także strona powodowa oraz strona pozwana. Sąd drugiej instancji oparł bowiem swoje rozstrzygnięcie na ustaleniu, że praca wykonywana przez powodów w Niemczech mieściła się w ramach ich obowiązków objętych stosunkiem pracy, a nie wynikała z umowy „szkoleniowej” (jako zupełnie odrębnej umowy od umowy o pracę lub umowy stanowiącej rodzaj klauzuli autonomicznej w umowie o pracę). W konsekwencji Sąd ten uznał, że do powodów należało zastosować przepisy rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą. Stanowisko tego Sądu, iż powodowie nie wykonywali w Niemczech pracy w ramach umowy „szkoleniowej”, jest miarodajne dla Sądu Najwyższego, a w konsekwencji za prawidłowe należy uznać zastosowanie do nich przez ten Sąd rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC). Wprawdzie w skardze kasacyjnej został postawiony zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC), ale nie może on odnieść skutku, a to oznacza, iż podstawa faktyczna zaskarżonego rozstrzygnięcia nie może być inaczej widziana przez Sąd Najwyższy niż przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten nie naruszył art. 233 § 1 KPC, gdyż dokonana przezeń ocena wiarygodności i mocy obowiązków nie przekracza ram wyznaczonych

przez ten przepis. Należy przy tym mieć na uwadze, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dokonywał kontroli tylko w ramach wniesionego środka odwoławczego, tj. badał, czy powodom należą się diety za podróż służbową, a nie wynagrodzenie z tytułu wykonywanej pracy. Ponadto ustalenie tego Sądu, że powodowie wykonywali zatrudnienie, a nie odbywali szkolenia w Niemczech, jest zbieżne z twierdzeniem kasacji, że „powodowie odbywali podróż służbową do Niemiec w celu wykonywania pracy i za wynagrodzeniem w formie diet, a nie w celu doskonalenia zawodowego”. Przepis art. 316 KPC nie został naruszony, gdyż Sąd Pracy i Ubezpieczeń wydał wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejącej w chwili rozprawy. Podobnie pozbawiony jest podstaw zarzut naruszenia art. 318 § 1 KPC, gdyż Sąd rozpatrzył sprawę w granicach wniosków apelacji; strona pozwana domagała się „uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia powództwa”, Sąd zaś częściowo zmienił wyrok na jej korzyść, co nie stanowi wyjścia poza granice wniosków apelacji. Inne zastrzeżenia zawarte w kasacji, ujęte jako zarzuty w zakresie naruszenia przepisów postępowania, również oparte są na nieporozumieniu. Kasacja bowiem w tym wypadku wskazuje na rozporządzenie z 27 grudnia 1994 r. – a więc na prawo materialne – i to bez podania konkretnych jego przepisów. Podobnie jest z zarządzeniem [...] Prezesa Zarządu, które nie zawiera w swej treści przepisów postępowania w rozumieniu art. 393¹ pkt 2 KPC. Zarzut naruszenia „par. 1 ust. 2,2,3 i 12” zarządzenia z 29 grudnia 1994 r. jest bezzasadny skoro Sąd drugiej instancji ustalił, że do powodów mają zastosowanie przepisy rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r., a w kasacji w istocie brak jest zarzutu dotyczącego niewłaściwego zastosowania tego aktu prawnego. Wprawdzie wskazuje się w niej to rozporządzenie, ale nie podaje się konkretnych jego przepisów, które zostały niewłaściwie zastosowane. Rozpoznawanie zaś sprawy w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC) oznacza, iż Sąd Najwyższy nie może wyjść poza ramy podstaw kasacyjnych (a także ich uzasadnienia), te zaś – zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem – pojmowane są jako konkretne przepisy, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, co w szczególności oznacza, że odwoływanie się w kasacji ogólnie do całości lub części jakiegoś aktu prawnego nie odpowiada wymogom art. 393¹ KPC w związku z art. 393³ KPC i wobec tego w takim przypadku Sąd Najwyższy zarzut tak sformułowany musi pominąć. Ponadto wywód towarzyszący powołaniu w kasacji rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r., nawiązujący do ustawy nowelizującej Kodeks pracy z 2 lutego 1996 r. stanowi nieporozumienie, jeżeli zważyć na jej art. 25 (który przewidywał zachowanie mocy obowiązującej rozporzą-

dzeń wydanych na podstawie art. 298 KP przez okres do 2 lat od wejścia w życie noweli). Nie może budzić wątpliwości, że jeżeli do pracowników ma zastosowanie rozporządzenie z 27 grudnia 1974 r., to nie przysługują im diety na podstawie zarządzenia z 29 grudnia 1994 r., skoro zaś nie została podważona w kasacji trafność zastosowania tego rozporządzenia, to zarzut naruszenia „par. 1 ust. 2,2,3 i 12” zarządzenia jest chybiony.

W kasacji brak wyjaśnienia, na czym zdaniem strony powodowej polega naruszenie art. 8, 18 i 78 KP i wobec tego zarzut w tym zakresie nie mógł zostać uwzględniony, zwłaszcza że Sąd Najwyższy jest zdania, iż do uchybienia tym przepisom nie doszło w zaskarżonym wyroku. Odnosi się to zwłaszcza do art. 78 KP, który reguluje problematykę wynagrodzenia za pracę, natomiast rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji nie dotyczy płacy powodów, lecz kwestii należnych im diet. Bezzasadne są także wywody na temat naruszenia art. 29 KP, brak bowiem formy pisemnej umowy, jak również brak potwierdzenia jej rodzaju i warunków w terminie siedmiu dni, nie stanowi – wbrew temu co sugeruje kasacja – przyczyny nieważności umowy o pracę.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====